



HUBERT ŁASZKIEWICZ*

Corpus Mysticum versus Corpora Terrestria Kościół rzymskokatolicki wobec Mikołaja Kopernika w XV–XXI w.

Corpus Mysticum versus Corpora Terrestria Roman Catholic Church on Nicolaus Copernicus: 15th–21st century

Streszczenie: Mikołaj Kopernik był człowiekiem Kościoła. Jego poglądy na temat budowy kosmosu wzbudziły opór Kościoła już w XVI w. Krytyka i odrzucenie połączone z wpisaniem do Indeksu ksiąg zakazanych nastąpiły w 1616 r. w związku ze sprawą Galileo Galilei. Potępienie teorii Kopernika przez Kościół zostało zawieszone w ciągu XVIII w. Ostatecznie jego książka *De revolutionibus* (1543) została zdjeta z Indeksu w 1835 r. Sprawa stosunku Kościoła do teorii Kopernika była częścią szerszego problemu – relacji między Kościołem a nauką, który był szczególnie żywy od czasów oświecenia i w XIX w. Ze strony Kościoła ważnym etapem w tej dyskusji jest encyklika *Fides et ratio* (1998). Spór między reprezentantami nauki a nauczaniem Kościoła w XX–XXI w. przybiera nowe formy, jakkolwiek nie wygasa.

* Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa, h.laszkiwicz@uw.edu.pl, ORCID: 0000-0001-6697-8448.

Słowa kluczowe: Mikołaj Kopernik, Kościół rzymskokatolicki, teoria heliocentryczna, relacje między wiarą/teologią a nauką

Abstract: Nicolaus Copernicus was a man of the Church. His views on the structure of the cosmos aroused resistance from the Church as early as the 16th century. Criticism and rejection combined with inclusion in the Index of Prohibited Books occurred in 1616 due to Galileo Galilei's views. The Church's condemnation of Copernicus' theory subsided in the course of the eighteenth century. Finally, his book *De revolutionibus* (1543) was taken off the Index in 1835. The question of the Church's relationship to Copernicus' theory was part of a broader problem: the relationship between the Church and science, which had been particularly alive since the Enlightenment and in the 19th century. On the part of the Church, an important step in this discussion is the Encyclical *Fides et ratio* (1998). The dispute between the representatives of science and the teaching of the Church in the 20th–21st centuries takes on new forms, although it does not die down.

Keywords: Nicolaus Copernicus, Roman Catholic Church, heliocentric theory, relations between faith/theology and science(s)

Stosunek Kościoła hierarchicznego i szerzej – wszystkich katolików do Odkrycia Mikołaja Kopernika, umieszczenia w centrum naszej części Wszechświata Słońca, a nie Ziemi, należy do obszerniejszej problematyki: relacji między nauką a wiarą. Literatura historyczna, filozoficzna i teologiczna na ten temat jest ogromna. Tekst ten nie wyczerpuje zagadnienia, ale wskazuje na jego kilka kluczowych punktów. Jest zaproszeniem do dyskusji, a nie jej podsumowaniem¹.

¹ Literatura na temat Mikołaja Kopernika, recepcji jego poglądów i kontekstu intelektualnego, w którym tworzył, jest ogromna. Najważniejsze dyskusje są od lat publikowane w serii „Studia Copernicana” wydawanej przez Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk (lista wydanych tomów jest dostępna na stronie internetowej www.ihpan.pl). Ważnym ośrodkiem naukowym, gdzie powstało wiele prac systematycznie przedstawiających zarówno osobę, jak i dokonania Mikołaja Kopernika, jest uniwersytet jego imienia w Toruniu. Chodzi o prace Karola Górskiego, Mariana Biskupa, Zenona Huberta Nowaka; por. T. Borawska, H. Rietz, *Mikołaj Kopernik i jego świat. Środowisko, przyjaciele, echa wielkiego odkrycia*, Toruń 2014 i A. Radziwiński, *Mikołaj Kopernik. Duchowny w czasach przełomu*, „Zapiski Historyczne” 2017, nr 82, z. 2, s. 51–74. Świetnym podsumowaniem wiedzy o Mikołaju Koperniku jest przeglądowy artykuł Michała Kokowskiego, *Dlaczego nadal interesuje nas Mikołaj Kopernik (1473–1543)? 550-le-*

Prolegomena. O słowach i pojęciach

Corpus Mysticum to pojęcie, którego użył Henri de Lubac w swoim eseju o wspólnocie eklezjalnej (kościelnej) jako wspólnocie eucharystycznej (*Corpus Mysticum. Essai sur l'Eucharistie et l'Église au moyen âge*, Paris 1944 i późniejsze wydania, także tłumaczenia). Wcześniej, w 1943 r., papież Pius XII wydał encyklikę o Kościele jako mistycznym ciele Jezusa Chrystusa (*Mystici Corporis*). Obydwa pojęcia są zakorzenionym w przeszłości i uznawanym dzisiaj sposobem określania wspólnoty kościelnej (Kościoła rzymskokatolickiego), przyjętym w jego nauczaniu i przekazywanym jego wiernym jako najwłaściwsze pojmowanie Kościoła, czyli wspólnoty skupionej wokół Eucharystii. Jest to spojrzenie na Kościół niejako „od wewnątrz”, z czym jego krytycy ani nie muszą się godzić, ani też nie godzą. Spór na temat tego, czym jest Kościół – szczególnie żywy od epoki oświecenia – dotyczy dwóch sposobów jego określania. Krytycy traktują tę wspólnotę i jej hierarchiczne władze raczej jako pewien typ władzy, panowania, czerpiącego swoje uzasadnienie w odwoływaniu się do świata, który (według tych krytyków) nie istnieje, a więc nie można o nim sensownie orzekać². W odróżnieniu od sądów o *Corpus Mysticum*, wspólnoty eucharystycznej, która opiera się na Objawieniu i transcendencji, sądy nauki (rozumianej przede wszystkim jako nauki przyrodnicze i matematyka) dotyczą *Corpora Terrestria*, a więc zjawisk obserwowalnych empirycznie i teoretycznie, bez uciekania się do Objawienia. Zarysowane wyżej, uproszczone dwa stanowiska w kwestii tego, czym jest Kościół, mają znaczenie dla sprawy oceny astronomii Mikołaja Kopernika przez Kościół w ciągu ostatnich pięciu wieków. Przyjmując jedno lub drugie podejście do Kościoła, zmienia się perspektywę spojrzenia na stosunek władz Kościoła rzymskokatolickiego do Kopernika. Uznanie przez Kościół na początku XVII w. jego poglądów za

cie urodzin Mikołaja Kopernika i 150-lecie pierwszego publicznego posiedzenia Akademii Umiejętności w Krakowie, „Studia Historiae Scientiarum” 2023, nr 22, s. 71–147.

² Przegląd stanowisk filozoficznych w: *Teizm, ateizm, religia. Najnowsze spory w anglosaskiej filozofii analitycznej*, red. nauk. P. Gutowski, M. Iwanicki, Lublin 2019. W tym kontekście warto zacytować Arthura Koestlera, *Lunatycy. Historia zmiennych poglądów na wszechświat*, wstęp H. Butterfield, tłum. T. Bieroń, Poznań 2002 (wyd. 1 – 1959).

heretyckie może być wzięte za historyczny błąd, który po pewnym czasie został naprawiony (spojrzenie irenistyczne, niewidzące we wspólnocie i instytucji Kościoła zagrożenia dla nauki)³, albo za nieuprawnione dążenie do hegemonii, władzy, panowania nad ludźmi (tak będą sądzili ci, którzy widzą w Kościele zagrożenie dla wolności i dla działania zgodnego z rozumem)⁴. Spór o to, jak opisywać wspólnotę Kościoła i jak ją organizować – jak też Kościół reformować – był już w czasach renesansu uwikłany w dyskusję zarówno teologiczną (eklezjologia), jak i polityczną (Państwo Kościelne i ziemską władza papieża). Symbolicznym tekstem dla tej dyskusji i jej podwójnej inspiracji jest rozprawa Lorenzo Valli (1405/1407–1457) o tzw. Donacji Konstantyna – w której dowiódł on, że donacji takiej nie było, a jej tekst jest fałszerstwem⁵.

³ Takie stanowisko zajmował ks. abp Józef Życiński. Por. interpretację jego poglądów na temat relacji nauki i wiary w: P. Gutowski, *Józefa Życińskiego koncepcja relacji między religią a nauką*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2013, R. 22, nr 1 (85), s. 15–30. W dogłębnym studium źródłowym po raz pierwszy wprowadzającym nowe materiały z Kongregacji św. Oficjum i Indeksu ksiąg zakazanych o. Pierre-Noël Mayaud nie uniknął właśnie takiego zarzutu: uznania decyzji Kościoła za uzasadnioną ówczesnym (XVII-wiecznym) stanem wiedzy, choć, jak napisał, nie do końca spójną. P.-N. Mayaud, *La condamnation des livres coperniciens et sa révocation à la lumière de documents inédits des Congrégations de l'Index et de l'Inquisition*, Roma 1997; zarzut w recenzji: F. Rivka, *Copernicus, Galileo and Inquisition* [rec.: Mayaud P.-N., *La condamnation...*], „Journal for the History of Astronomy” 2002, vol. 33, part 3, no. 112, s. 280–284. Także w recenzjach z fundamentalnej książki tego autora: P.-N. Mayaud, *Le conflit entre l'Astronomie Nouvelle et l'Écriture Sainte aux XVIe et XVIIe siècles. Un moment de l'histoire des idées autour de l'affaire Galilée*, Paris 2005 recenzent podniósł tę samą wątpliwość. Por. B. Pottier SJ, *P.-N. Mayaud : Le conflit entre l'Astronomie Nouvelle et l'Écriture Sainte aux XVIe et XVIIe siècles. À propos d'un ouvrage récent*, „Nouvelle Revue Theologique” 2008, no. 130 (2), s. 284–287.

⁴ P. Gutowski, *Czym jest „nowy ateizm”?*, w: *Nauki przyrodnicze a nowy ateizm*, red. M. Słomka, Lublin 2012, s. 7–45.

⁵ S. I. Camporeale, *Lorenzo Valla i jego traktat o donacji Konstantyna. Retoryka, wolność i eklezjologia w XV wieku*, tłum. A. Dudzińska-Facca, Warszawa 1997.

Kościół wobec Mikołaja Kopernika za jego życia: 1473–1543*

Urodzony w Toruniu i tam ochrzczony, uczeń szkoły przy kościele św. Janów w Toruniu, Kopernik stał się i był członkiem Kościoła przez całe swoje życie. Nie wiemy zbyt wiele o jego poglądach religijnych. Nie jest nam znana i udokumentowana jego osobista opinia o tak ważnym wydarzeniu dla Kościoła, jak reformacja w jego rodzinnym mieście – Toruniu i rodzinnej prowincji – Prusach. Wykształcenie otrzymał w instytucjach, które były katolickie w ówczesnym znaczeniu tego słowa: były to uniwersytety w Krakowie, Padwie, Bolonii i Ferrarze. Kopernik był też nepotą, co w jego świecie opartym na silnych więziach rodzinnych i osobistych było zjawiskiem powszechnie akceptowanym – źródłem jego utrzymania było beneficjum kościelne w kapitule diecezji warmińskiej, które otrzymał dzięki bratu swojej matki – biskupowi warmińskiemu Łukaszowi Watzenrode-mu. Jego wuj finansował studia i – jak można sądzić – planował dla siostrzeńca karierę kościelną. Jako kanonik warmiński Kopernik nie wyróżnił się – o ile obecna nasza wiedza jest pełna – w żaden sposób, który by wskazywał na większe niż u innych i widoczne dla otoczenia zainteresowanie sprawami religijnymi: osobistą pobożnością, kontestacją autorytetu Kościoła czy też jego afirmacją. Pełnił natomiast w kapitule fromborskiej ważne funkcje administracyjne, gospodarcze, dyplomatyczne i polityczno-wojskowe. W ramach troski o stan gospodarczy całej prowincji zajął się problemem poprawienia jakości pieniądza (referował swoje propozycje na sejmiku pruskim w 1522 r.), pracował nad kartografią Prus i zajmował się sprawami polityki i wojny. Z wykształcenia był przede wszystkim prawnikiem kanonistą, z wykonywanych funkcji w otoczeniu wuja biskupa i w środowisku kapituły – lekarzem, zarządcą dóbr, dyplomatą. Z osobistych zaintereso-

* Biografii Mikołaja Kopernika jest bardzo dużo i ich przytoczenie przekroczyłoby granice tego tekstu. Odwołuję się do klasycznego dzieła Ludwika Antoniego Birkenmajera, *Mikołaj Kopernik*, cz. 1: *Studia nad pracami Kopernika oraz materiały biograficzne*, Kraków 1900, cytowanej już pracy Teresy Borawskiej i dwóch ostatnio wydanych dzieł, gdzie dalsza literatura: K. Mikulski, *Mikołaj Kopernik. Środowisko społeczne, pochodzenie i młodość*, Toruń 2015; M. Chachaj, *Mikołaj Kopernik. Czasy studenckie. Kraków, Bolo-nia, Rzym, Padwa, Ferrara (1491–1503). Miejsca – ludzie – książki*, Toruń 2023.

wań był astronomem (także astrologiem, ale te dwie dziedziny przeplatały się wtedy ze sobą) i matematykiem. To ostatnie zajęcie było zapewne najważniejsze w jego osobistym osądzie, bo tym przecież – „jestem matematykiem” – uzasadniał swoją kosmologię w liście dedykacyjnym do *De revolutionibus* do papieża Pawła III. W tym samym liście dedykacyjnym, niejako antycypując późniejsze krytyki systemu heliocentrycznego, pisał, że tworzy dla matematyków i za pomocą matematyki chce dyskutować o zgodności z prawdą swojej propozycji budowy kosmosu.

Dostatecznie jasno, Ojciec Święty, zdaję sobie sprawę z tego, że znajdują się ludzie, którzy gdy tylko posłyszają, iż w tych moich księgach o obrotach sfer wszechświata przypisuję jakieś ruchy kuli ziemskiej, zaraz podniosą krzyk, że należy mnie wraz z takim przekonaniem potępić⁶.

Być może znajdują się tacy, co lubią bredzić i mimo zupełnej nieznamości nauk matematycznych, roszczać sobie prawo do wypowiedzania o nich sądu, na podstawie jakiegoś miejsca w Piśmie św., tłumaczonego źle i wkrętnie, odpowiednio do ich zamierzeń, ośmielą się potępić i przesłać moją teorię⁷.

Dzieła matematyczne pisane są dla matematyków [wyróż. – H. Ł.], którzy – o ile się nie mylę – dostrzegą, że moje trudy przyniosą pewną korzyść również Kościołowi powszechnemu, nad którym władzę sprawuje teraz Twoja Świątobliwość. Bo nie tak dawno, za Leona X, gdy na Soborze Laterańskim roztrząsano zagadnienie poprawy kalendarza kościelnego, pozostawiono je bez rozstrzygnięcia jedynie z tego powodu, że nie rozporządzano jeszcze dostatecznie dokładnymi pomiarami lat i miesięcy ani też ruchów Słońca i Księżycy. Od tego czasu, zachęcony przez znakomitego męża, ks. Pawła, biskupa Fossombrone, który wówczas sprawą kierował, zacząłem wytyczać umysł, aby te rzeczy dokładniej zbadać. Czego zaś w tej materii zdołałem dokazać, to pozostawiam przede wszystkim ocenie Twojej Świątobliwości, jak i wszystkich uczonych matematyków⁸.

⁶ M. Kopernik, *O obrotach księga pierwsza*, tłum. z łaciny M. Brożek, przedmowa i posłowiem opatrzył J. Dobrzycki, Wrocław–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 11.

⁷ Ibidem, s. 18.

⁸ Ibidem, s. 18–19.

Sprawą istotną dla oceny Kopernika i jego własnych stosunków z Kościołem są jego poglądy filozoficzne⁹. Proponując nową organizację kosmosu i twierdząc, że jest ona prawdziwa (tak przynajmniej o przekonaniach Kopernika na temat odkrycia, którego dokonał, twierdzą badacze jego twórczości), zdawał sobie sprawę, że podważa gmach filozofii Arystotelesa, bo kwestionując jego fizykę, naruszał jednocześnie jego pozostałe działy. Czy Kopernik był pitagorejczykiem, platonikiem, epikurejczykiem? Odpowiedź na to pytanie jest złożona i zwykle probabilistyczna. Nie mamy jednak dowodów, źródeł, które wskazywałyby jednoznacznie, że jego poglądy filozoficzne oddziaływały go w jakikolwiek sposób (a dla nas czytelny) od wspólnoty Kościoła. Podsumowując, należy stwierdzić, że w czasie swojego żywota był w Kościele i utrzymywał się z tego, co Kościół jako instytucja mu ofiarowywał jako źródło utrzymania. Sprawa związków z Anną Schilling, która mogłaby wskazywać na ewentualną kontestację przez Kopernika dyscypliny kościelnej, nie jest ani jasna, ani oczywista i nie zakończyła się odrzuceniem nakazu oddalenia Anny, ale zgodą, aby ukorzyć się i ją oddalić. O istnieniu Anny Schilling i jej domniemanym związku (intymnym?) z Mikołajem Kopernikiem wiemy z donosów do jego biskupa (był nim Jan Dantyszek) i jego dyscyplinujących postanowień: nakazał Kopernikowi oddalić Annę z Fromborka. Historia ciekawa może dla postronnych, ale być może bardzo bolesna dla obydwójga zainteresowanych, a z pewnością w żaden sposób – a przynajmniej na tyle, na ile wiemy – niepozwalająca na określenie Kopernika jako osoby uporczywie kontestującej dyscyplinę kościelną.

Różnorodność poglądów filozoficznych wewnątrz Kościoła w czasach formacji intelektualnej Kopernika była bardzo duża, czasami bardzo dzieląca katolików, co nie rozrywało jednak ich łączności między sobą wewnątrz Kościoła. Można przytoczyć spory filozoficzne i teologiczne dominikanów i franciszkanów, które dotyczyły bardzo istotnych kwestii wiary, jak chociażby Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Tak było w cza-

⁹ Dobrym wprowadzeniem w tę problematykę jest D. Knox, *Copernicus's doctrine of gravity and the natural circular motion of the elements*, „Journal of the Warburg and Courtland Institutes” 2005, vol. 68 (1), s. 157–211; A. Goddu, *Copernicus and the Aristotelian tradition. Education, reading, and philosophy in Copernicus's path to heliocentrism*, Leiden–Boston 2010; M. Karas, *Nowy obraz świata. Poglądy filozoficzne Mikołaja Kopernika*, Kraków 2018.

sach młodości Kopernika. Jednak podział katolicyzmu w Europie na różne wyznania w czasie reformacji i reformy Kościoła katolickiego wpłynął znacząco na zwiększenie dyscypliny w sprawach wiary i poglądów religijnych wewnątrz Kościoła. Odpowiedzią na wyzwania związane z reformacją i reformą Kościoła rzymskiego był Sobór Trydencki (1543–1563). Jego postanowienia bardzo zmieniły nie tylko klimat religijny, lecz także mocno zmniejszyły zakres zgody władz kościelnych (papiestwa w Rzymie i biskupów na całym świecie) na różnorodność koncepcji filozoficznych i teologicznych wewnątrz Kościoła. Wprowadzano dyscyplinę, która miała ustrzec przed heterodoksją, a dokładniej jeszcze przed herezją. Miało to pozwolić na zatrzymanie tych, którzy byli w Kościele, i na przekonanie innych, którzy odstąpili od jedności kościelnej (nie tylko zresztą protestantów, lecz także Kościoły z tradycji wschodniej). Wszyscy mieli powrócić do jedności z Kościołem, a więc do uznania papieża za jego głowę (ze wszystkimi konsekwencjami teologicznymi, a więc też eklezjalnymi, prawnymi)¹⁰. Program Soboru Trydenckiego był zresztą znacznie szerszy: nie tylko zachować i pogłębić, przywrócić utracone, lecz także przekonać tych, którzy wyznają religie niechrześcijańskie (Żydów przede wszystkim, ale też tych, których Europejczycy napotkali w nieznanym im dotychczas partiach świata: Afryce, Azji, obu Amerykach). Wyzwania wyływające z reformacji, nowa polityka kościelna związana z Soborem Trydenckim, który obradował długo, ale ostatecznie uporządkował, rzec by można, zdyscyplinował i ujednoznaczniał naukę Kościoła w całej jej pełni: należy powiedzieć, że ta pełnia to całość zagadnień dotyczących doktryny Kościoła i wszystkich jej konsekwencji, w tym kwestii tego, co dzisiaj nazywa się filozofią przyrody, a wtedy było przejściem od metafizyki (dzisiaj zwykle się mówi o ontologii) do fizyki, czyli jak jest zbudowany kosmos, świat i jak działa. Ze względu na to, że Kościół po Trydencie głosił jedną prawdę, nie uznawał możliwości istnienia ich wielu. Wynikało to z refleksji filozoficznej i teologicznej. Sercem tej prawdy była wyrażona językiem neoscholastyków nauka o Stwórcy i Stworzeniu, źródłem poznania były teksty natchnione (Biblia) i Tradycja (Ojcowie Kościoła i ich wspólna opinia – wzięte razem). W takim spójnym gmachu wiary i wiedzy

¹⁰ Przykładem nowej polityki kościelnej po Soborze Trydenckim może być np. działalność papieża św. Piusa V (1504–1572): N. Lemaitre, *Saint Pie V*, Paris 1994.

propozycja Kopernika traktowana przez niego samego w jego dziele jako prawda naruszała świadectwo Biblii (tak jak je wtedy rozumiano) i Tradycji, naruszała też filozofię Arystotelesa w tej wersji, którą stworzył św. Tomasz z Akwinu. Taki stan rzeczy był w kontekście epoki racjonalny, ale w miarę upływu czasu i przyrostu wiedzy wynikającej z badania świata (Księgi Natury, jak pisał Galileo Galilei) coraz bardziej rozchodzący się z osiągnięciami nauk, które swoje natchnienie czerpały z obserwacji, eksperymentu, matematycznego lub geometrycznego opisu (też uzasadnienia) świata. Sądy na temat *Corpora Terrestria* nie czerpały już inspiracji z rozważań na temat *Corpus Mysticum*.

Pierwsze negatywne reakcje wewnątrz Kościoła katolickiego na dzieło Kopernika

Pierwszy tekst polemiczny z Kopernikańskim obrazem kosmosu napisał włoski dominikanin, matematyk i astronom Giovanni Maria Tolosani (około 1471–1549) w 1545 r. (*Brevis annotatio emendatoria calendarii romani*, dodatek czwarty: *De purissima veritate divine divinae Scripturae adversus errores humanos*). Do tego wydania dołączył rękopiśmienny dodatek – napisany prawdopodobnie na przełomie 1546 i 1547 r. zatytułowany *De caelo supremo immobili et terra infima stabili caeterisque caelis et elementis intermediis mobilibus*¹¹. W tym tekście Tolosani zarzuca Kopernikowi brak znajomości fizyki Arystotelesa, którą zastępuje skłonnością do poglądów pitagorejczyków, nieznaną logikę (dialektykę) i słabą znajomość właściwej interpretacji Biblii, ponieważ jego poglądy przeczą tekstowi Pisma – wszystko to stanowi ryzyko, że zarówno on sam (Kopernik), jak i jego czytelnicy mogą się oddalić od właściwej wiary. Tolosani przyjaźnił się z innym dominikaninem, Bartolomeo Spiną (około 1475–1546), który w 1542 r. został Teologiem Domu Papieskiego, a więc zwierzchnikiem urzędu odpowiedzialnego (podobnie jak Kongregacja Świętego Oficjum powstała w 1542 r. i Kongregacja Indeksu powstała w 1587 r.) za orzekanie o poprawności doktrynalnej

¹¹ A. Kempfi, *Tolosani versus Copernicus on certain appendix to the treatise on the truth of holy scripture from the forties of the 16th century*, „Organon” 1980–1981, vol. 16/17, s. 239–254; A. Goddu, op. cit., s. 403.

w sprawach wiary (zarówno w słowach – wypowiedzi przed papieżem – jak i w formie drukowanej). Czy Spina zainspirował Tolosaniego i dlaczego po śmierci obydwu sprawie oceny Kopernika nie dano dalszego biegu – odpowiedzi popartej źródłowo jeszcze nie znamy. Jest to pierwsza znana dotąd krytyka dzieła Kopernika w środowisku Kościoła rzymskokatolickiego, i to wśród duchownych reprezentujących niewątpliwie najwyższe miejsca hierarchiczne i kompetencje matematyczne¹².

Giordano Bruno (1548–1600)

Sprawa Giordana Bruna i jego powołania się na system kopernikański nie przyniosła oskarżeń wymierzonych w Kopernika. Bruno był sądzony za wiele innych, istotniejszych z punktu widzenia sędziów inkwizycji, przewin: zaprzeczanie dogmatowi o Trójcy Świętej i wiele innych równie poważnych spraw, które dotyczyły albo kwestii wiary, albo dyscypliny kościelnej. Jakkolwiek Bruno nie zginął – jak można sądzić – za zgodę intelektualną na propozycje Kopernika, to jednak jego śmierć w 1600 r. stała się w późniejszych czasach uosobieniem obskurantyzmu i przemocy ze strony Kościoła przeciwko osobom myślącym inaczej. Bruno został spalony w Rzymie na Campo di Fiori. Stojący tam pomnik wystawiono w 1889 r., zwracając go twarzą do Watykanu, aby był niemym wyrzutem wobec papieża i Kościoła w ogóle. Dla sprawy poglądów Mikołaja Kopernika pojawienie się w *dossier* sądowym Giordana Bruna było jednak jakby symboliczną zapowiedzią późniejszego potępienia.

Sprawa Galileusza a Mikołaj Kopernik i jego dzieło

Galileo Galilei (1564–1642), matematyk, fizyk i astronom, wystąpił dwukrotnie przed inkwizycją papieską w Rzymie. Pierwsza sprawa, która została spowodowana jego wypowiedziami na temat sposobów interpretacji

¹² Szerzej o opiniach teologów na temat dzieła Kopernika głównie z punktu widzenia hermeneutyki biblijnej: Z. Wardęska, *Teoria heliocentryczna w interpretacji teologów XVI wieku*, Warszawa–Wrocław 1975.

(według niego jedynie właściwej) dwóch wielkich ksiąg – Natury i Biblii, rozegrała się w 1616 r.¹³ Zakończyła się szczęśliwie dla Galileusza; otrzymał tylko ostrzeżenie i został zmuszony do odwołania swoich poglądów. Wyrok sądu zakazywał mu głoszenia poglądów Kopernika. Sprawę Giordana Bruna i Galileusza połączyła osoba św. Roberta kardynała Bellarmina, który prowadził proces przeciwko Brunowi i po wyroku inkwizycji wydanym na Galileusza w 1616 r. zakomunikował mu zakaz głoszenia poglądów kopernikańskich. W wyniku procesu Galileusza książkę Mikołaja Kopernika objęto zakazem (*De revolutionibus* wpisano do Indeksu ksiąg zakazanych) czytania i rozpowszechniania, dopóki błędne poglądy nie zostaną poprawione. Kopernik już nie żył, a więc poprawienie książki przez niego samego nie wchodziło w grę. Dekret Kongregacji Indeksu głosił, że poglądy Kopernika (heliocentryczna postać kosmosu) są bezrozumne i absurdalne z punktu widzenia filozoficznego i formalnie heretyckie, a twierdzenie, że Ziemia się porusza, jest błędem w wierze. Twierdzenie, że Słońce jest w centrum kosmosu, jest sprzeczne z Pismem, a ruch Ziemi nie jest zgodny ze świadectwem Pisma. Od czasu sprawy Giordana Bruna (trwała od 1593 do 1600 r.) do pierwszego procesu Galileusza w 1616 r. twierdzenia Kopernika zostały przestudiowane przez ekspertów powoływanych przez sąd inkwizycji. Opinia początkowo nie była jednoznaczna, bo np. św. Robert Bellarmin w liście z 1615 r. do o. Antonio Paolo Foscariniego, karmelity, dopuszczał propozycję Kopernika jako hipotezę, ale nie jako stwierdzenie prawdy¹⁴. Studiując ocenę koncepcji Kopernika z 1616 r., można wskazać na podobieństwa do krytyki z rękopisu Tolosaniego powstałego w 1547/1548 r. W 1616 r. dekret Kongregacji Indeksu zapowiadał, że wyda

¹³ O sprawie Galileusza i Kopernika ważna książka: M. A. Finocchiaro, *Defending Copernicus and Galileo. Critical reasoning in the two affairs*, Dordrecht–Heidelberg–London–New York 2010.

¹⁴ *La Théologie. Une anthologie, sous la direction de Bernard Lauret*, t. 3: *Renaissance et Réformés*, volume dirigé par Nicole Lemaitre et Marc Lienhard, Paris 2010, s. 499–501; szerzej o ówczesnym stanowisku Kościoła w sprawie zgodności opisu świata w Biblii z opisem astronomicznym: ks. M. Sołtysiak, *De revolutionibus Mikołaja Kopernika a doktryna podwójnej prawdy*, „Humaniora. Czasopismo internetowe” 2021, nr 1 (33), s. 33–47, <https://presto.amu.edu.pl/index.php/h/article/download/28059/25414> (dostęp: 20.11.2023).

instrukcję, co należy poprawić w dziele Kopernika. Instrukcja została opublikowana w 1620 r.

Aczkolwiek Ojcowie św. Kongregacji Indeksu sądzili, że pisma Mikołaja Kopernika, słynnego astrologa, „O obrotach sfer niebieskich” powinny być zupełnie potępione, jako że zasady o położeniu i ruchu globu ziemskiego, sprzeczne z Pismem św. i jego prawdziwie katolickim tłumaczeniem, wykląda nie jako hipotezę, lecz prawdziwą rzeczywistość, co u męża chrześcijańskiego nie może być tolerowane, to jednak z uwagi na to, że zawierają one wiele rzeczy pożytecznych społeczeństwu, zdecydowali jednomyślnie, iż dzieła Kopernika, do dnia obecnego wydrukowane, mogą być dozwolone, jeżeli według załączonego wzoru zostaną w nich poprawione te miejsca, które nie hipotetycznie, ale twierdząco dowodzą o położeniu i ruchu Ziemi. W przyszłości dzieło może być drukowane jedynie pod warunkiem sprostowania miejsc niżej wskazanych i zamieszczenia przed przedmową niniejszego pouczenia¹⁵.

Druga sprawa, wszczęta po opublikowaniu przez Galileusza w 1632 r. *Dialogu o dwu najważniejszych układach świata: Ptolemeuszowym i Kopernikowym*, zakończyła się w 1633 r. potępieniem jego poglądów, wpisaniem jego dzieła do Indeksu ksiąg zakazanych i uwięzieniem, które po roku zostało zamienione na areszt domowy do końca życia. Zarzuty stawiane Galileuszowi opierały się na tym, że wbrew uznanemu stanowi nauki o wszechświecie, którego podstawą była fizyka Arystotelesa, twierdził on inaczej, a więc niezgodnie z prawdą, w tym z prawdą tekstu objawionego – Biblii. Takie stanowisko, niezgodne ze stanem ówczesnej wiedzy, podważało prawdy wiary. O sprawie Galileusza napisano bardzo wiele. Stała się ona obok kwestii ewolucjonizmu Karola Darwina jednym z koronnych argumentów za tym, że między nauką a wiarą nie ma zgodności, a milczenie nauki i szerzej – wolnej myśli Kościoła wymuszał za pomocą cenzury i przemocy. Ciekawe światło na przypadek Galileusza rzuciło odkrycie przez Pietro Redondiego¹⁶ pewnego anonimowego tekstu dotyczącego fizyki wło-

¹⁵ Cyt. za: ks. T. Pawluk, *Na marginesie klauzuli kościelnego urzędu cenzorskiego dotyczącego dzieła Mikołaja Kopernika*, „Studia Warmińskie” 1972, t. 9, s. 242.

¹⁶ P. Redondi, *Gallilée hérétique, traduit de l'italien par Monique Aymard*, Paris 1985.

skiego myśliciela (jego teorii atomistycznej). Według tej opinii w sprawie Galileusza rozpoczętej w 1632 i zakończonej jego skazaniem w 1633 r. zarzutem podstawowym było to, że jego fizyka przeczyła możliwości transsubstancjacji w Eucharystii. Według interpretacji Redondiego to właśnie atomistyczna koncepcja ciał Galileusza doprowadziła do jego skazania. Anonimowy autor zapisał, że przyjęcie poglądów Galileusza zaprzeczałoby temu, co Kościół podaje do wierzenia: ciało i krew Chrystusa po przeistoczeniu (prawidłowo wypowiedzianych słowach kapłana w czasie liturgii) są prawdziwe, choć pozostają pod postacią chleba i wina, zachowując ich – zgodnie z językiem filozofii Arystotelesa i św. Tomasza – przypadłości, czyli wygląd, smak i zapach. Oskarżenie w czasie procesu nie dotyczyło więc tylko opowiedzenia się za takim czy innym obrazem kosmosu, ale rzeczy fundamentalnej: Eucharystii, której definicji określonej przez Sobór Trydencki Galileusz miałby zaprzeczyć swoją fizyką¹⁷. Sprawa Galileusza i szerzej – kwestie relacji między rozumem a wiarą, nauką a teologią powracały wielokrotnie w orzeczeniach Kościoła (jego właściwych instytucji). W tym kontekście temat propozycji kosmologicznych Kopernika pojawiał się coraz rzadziej. Jego książka, choć czytana (wbrew przekonaniu Arthura Koestlera, które obalił w swojej książce Owen Gingerich), nie wzbudzała w świecie nauki kontrowersji ani po stronie katolickiej, ani po stronie różnych odłamów protestantyzmu po publikacjach Isaaca Newtona na przełomie XVII i XVIII w.¹⁸ Już papież Benedykt XIV złagodził osąd o koncepcji Kopernika, zezwalając w 1741 r. na publikację dzieł Galileusza, a w 1757 r. dzieł zwolenników heliocentryzmu na ziemiach podległych jego władzy. W 1822 r. został wydany dekret o zdjęciu dzieła Kopernika z Indeksu, chociaż ostatecznie nastąpiło to dopiero w 1835 r.¹⁹ Mimo że jego dzieło znajdowało się na Indeksie, Kopernik był nadal czytany, także przez

¹⁷ Literatura na temat Galileusza i jego poglądów oraz procesu i potępienia z lat 1632–1633: T. Sierotowicz, *Galileusz*, Kraków 2003; *Sprawa Galileusza*, red. J. Życiński, Kraków 1991.

¹⁸ R. S. Westman, *The Copernican question. Prognostication, skepticism, and celestial order*, Berkeley–Los Angeles–London 2011.

¹⁹ F. Libral, « *Par-delà la seule science : les arguments exégétiques et esthétiques des savants catholiques en faveur de l'héliocentrisme (xvie–xviii siècles)* », Nacelles [online], <http://interfas.univ-tlse2.fr/nacelles/1758>.

katolików²⁰. Inspirował rozwój astronomii i fizyki. Zwolennikami jego kosmologii byli Johannes Kepler (1571–1630), Isaac Newton (1643–1727), postaci kluczowe dla rozwoju nauki nowożytnej²¹. Sprawa zdjęcia dzieła Kopernika z Indeksu dokonywała się stopniowo. Pierwszym krokiem było udzielenie zgody przez papieżstwo na publikację dzieł zebranych Galileusza (nastąpiło to w 1744 r., choć starania rozpoczęły się już w 1741 r.).

Rzecz ciekawa, że pamięć o Koperniku zarówno w jego diecezji, w środowisku kapituły warmińskiej, jak i na Uniwersytecie Krakowskim była podtrzymywana mimo zakazu Świętego Oficjum. Świadczą o tym epitafia w katedrze we Fromborku fundowane przez biskupa warmińskiego Marcina Kromera (1581), przez kapitułę (w końcu XVIII w.), a także twórczość Jana Brozka (1585–1652), profesora i rektora z Kopernikowej Alma Mater w Krakowie.

Zdjęcie dzieła Kopernika z Indeksu ksiąg zakazanych (ostatecznie w 1835 r.) nastąpiło w momencie, kiedy nauka nowożytna już od ponad 100 lat uznawała odkrycie Kopernika za prawdziwe. Jeszcze w 1830 r., kiedy odsłaniano pomnik Mikołaja Kopernika w Warszawie, duchowni z pobliskiej świątyni, kościoła św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu, odmówili odprawienia mszy św. Dalsze dzieje stosunku Kościoła do Kopernika nie zawierają w sobie elementów dramatycznych. Natomiast XIX i XX w. to już czas znacznie szerszej dyskusji w kręgach uczonych katolickich, teologów i Kurii Rzymskiej, a wreszcie papieży na temat relacji między nauką a wiarą, zakresem władzy oceniającej instytucji kościelnych przeznaczonych do troski o ortodoksję i o nauczanie prawdziwej wiary. To zagadnienie bardzo szerokie, powiązane ze sprawą Kopernika, ale jego bohaterami są już inne postacie. Wydaje się, że dwóch uczonych stało się emblematycznymi jednostkami, które dla krytyków Kościoła przekształciły się w „męczenników nauki”: Giordano Bruno i Galileo Galilei²². Szcze-

²⁰ O. Gingerich, *The book nobody read. Chasing the revolution of Nicolaus Copernicus*, [s.l.] 2004; F. Libral, op. cit.

²¹ A. C. Crombie, *Nauka średniowieczna i początki nauki nowożytnej*, t. 2: *Nauka w późnym średniowieczu i na początku czasów nowożytnych w okresie XIII–XVII w.*, tłum. Cz. Łypacewicz, Warszawa 1960.

²² M. A. Finocchiaro, *Retrying Galileo 1633–1992*, Berkeley–Los Angeles–London 2005.

gólnie ten ostatni myśliciel, którego katolicyzm i prawowierność uważano za niepodważalne – przynajmniej tak sądziła większość uczonych katolickich – został uznany za symbol nieuzasadnionych uzurpacji Kościoła do wypowiadania się w sprawach, które powinna rozstrzygać nauka. Inną postacią świata naukowego, która zdominowała swoimi pracami spór między wiarą a nauką, był Karol Darwin (1809–1882) i jego teoria ewolucji.

Odpowiedź Kościoła na wyzwania związane ze zmieniającą się wizją świata, jego historii, ale też historii cielesności człowieka i innych istot żywych, dojrzywała powoli. Od encykliki papieża Leona XIII *Aeterni Patris* (1879), w której urząd nauczycielski wskazał na tomizm jako jedyną zdrową filozofię, będącą w stanie harmonijnie, rzetelnie i racjonalnie rozstrzygnąć, co jest prawdą nauki, a co należy do wiary, a więc do autorytetu Kościoła, jako strażnika i depozytariusza Objawienia, po encyklikę papieża Jana Pawła II *Fides et ratio* (1998). Ten dokument, którego fragmenty warto zacytować, jest z jednej strony zamknięciem pewnego etapu historii (w tym historii stosunku Kościoła do odkrycia Mikołaja Kopernika), ale z drugiej podstawą do zupełnie nowych wyzwań związanych z rozwojem badań naukowych na temat kosmosu i życia.

Nie ma więc powodu do jakiegokolwiek rywalizacji między rozumem a wiarą: rzeczywistości te wzajemnie się przenikają, każda zaś ma własną przestrzeń, w której się realizuje²³.

Mimo uznania autonomiczności różnych dróg poznania świata Kościół wyraża zaniepokojenie i ostrzeżenie przed tym, co uważa za zagrożenie dla ludzkości i każdej osoby ludzkiej:

W sferze badań przyrodniczych rozpowszechniła się stopniowo mentalność pozytywistyczna, która nie tylko zerwała wszelkie powiązania z chrześcijańską wizją świata, ale – co ważniejsze – zrezygnowała też z wszelkich odniesień do wizji metafizycznej i moralnej. W wyniku tego zaistniało niebezpieczeństwo, że niektórzy ludzie nauki, rezygnując z ja-

²³ Jan Paweł II, *Fides et ratio. Do biskupów Kościoła katolickiego o relacjach między wiarą i rozumem*, Tarnów 1998, s. 31.

kichkolwiek odniesień etycznych, nie stawiają już w centrum swej uwagi osoby ludzkiej i całości jej życia²⁴.

Droga, która doprowadziła do napisania i opublikowania tej encykliki, była rzecz jasna znacznie bardziej złożona. Od czasu Soboru Watykańskiego II postulaty stworzenia platformy dialogu między wiarą, nauczaniem Kościoła a nauką były coraz wyraziściej przedstawiane w kręgu Kościoła, szczególnie Papieskiej Akademii Nauk. Jest to jednak osobna historia, która niewątpliwie zasługuje na obszernie omówienie, tym bardziej że być może nie jest szerzej znana. Symboliczną inicjatywą papieża Jana Pawła II była próba przejrzenia raz jeszcze procesu Galileusza. Wbrew popularnym wypowiedziom nie były to, w sensie prawnym, powtórne rozpatrzenie procesu i rehabilitacja Galileusza, ale idea, która pobudziła badania historyczne, niewątpliwie też w jakiś sposób stała się zadośćuczynieniem wobec dawno zmarłego uczonego. Na pewno także wyniki badań oraz seria konferencji i spotkań w ramach Papieskiej Akademii Nauk na temat rozwoju, osiągnięć nauk przyrodniczych i matematycznych zmieniły opinię o Kościele w środowiskach reprezentantów tych nauk.

Pogłębione i kontekstualne spojrzenie na przeszłe konflikty między rodzącą się nauką nowożytną a Kościołem i jego dążeniem do utrzymania obrazu świata zgodnego z prawdami wiary, które na pewno znajduje odbicie w stosunku do Kopernika i Galileusza, pozwala orzec tak, jak pisze o. Guy Beduelle, dominikanin i historyk:

W 1633 r. z pewnych przyczyn, z których niektóre są niejasne, polityczne lub personalne, [Galileusz – H. Ł.] zostaje potępiony. Przede wszystkim musi zapłacić za swoje roszczenia do udowodnienia prawdy jako uczonego; wydawał się proklamować w ten sposób nowy absolutyzm – myśli. Paradoxem jest to, że czysto naukowe powody wysuwane przez Galileusza dla przyjęcia systemu kopernikańskiego są dzisiaj oceniane jako błędne, natomiast później Kościół w pełni się przyłączył do jego proroczych poglądów na interpretację Pisma Świętego²⁵.

²⁴ Ibidem, s. 72.

²⁵ G. Beduelle, *Kościół w dziejach*, tłum. A. Fabiś, Poznań 1994, s. 145.

Podsumowanie

Na 100 lat przed Kopernikiem inny Mikołaj – Mikołaj z Kuzy (1401–1464), kardynał, głosił poglądy – prawda, że w ramach filozofii spekulatywnej, a nie matematyki – co najmniej podobne do Kopernika w swojej odległości od poglądów znanych i uznanych: Wszechświat jest nieskończony, najlepszą drogą poznania Boga jest matematyka (traktat *O grze kulą*). Nie spotkała go za to ani kara za życia, ani potępienie dzieł po śmierci²⁶. Wydaje się, że w sprawie recepcji poglądów Mikołaja Kopernika w Kościele albo, dokładniej, przez władze Kościoła zadecydował kontekst głębokiego sporu, podziału i kryzysu Kościoła związanego z narodzinami reformacji. Dbalność o ortodoksję, przede wszystkim w czytaniu i interpretowaniu Pisma, w rozumieniu dogmatów i zasad budowy świata stworzonego przez Boga – wszystko to czyniło podejrzanymi wszelkie dyskusje i odstępstwa od tego, co powszechnie przyjęte. A Kopernik właśnie to podważał. Jego propozycja trojakiego ruchu Ziemi była niezgodna, jak sądzili ówcześni eksperci, chociażby z Psalmem 104,5–6:

Umocniłeś ziemię w jej podstawach:

Na wieki wieków się nie zachwieje²⁷.

Powoływanie się na Kopernika przez Bruna i Galileusza nie ułatwiło sprawy. Każdy z nich miał też własne propozycje ideowe czy naukowe, które budząc niepokój, sprawiały, że ich źródła inspiracji też uważano za podejrzone. Jednak te kontrowersje wewnątrz Kościoła o uznaniu lub nie jakiejś teorii naukowej w związku z kontekstem historycznym nie zatrzymywały się na poziomie negatywnej recenzji, ale dotyczyły orzeczenia o prawowierności lub herezji, o możliwym wykluczeniu ze wspólnoty Kościoła (ze wszystkimi konsekwencjami natury materialnej), ale też o uwięzieniu czy nawet śmierci. Bruno został spalony, Galileusz spędził rok w więzieniu, a potem do końca życia pozostawał w areszcie domowym. Karząca władza Kościoła (czy też

²⁶ A. Kijewska, *Mikołaj Kuzańczyk*, Kraków 2009.

²⁷ *Biblia Tysiąclecia*, Poznań–Warszawa 1971, wyd. 2 zmienione.

Kościółów, bo przecież w podzielonym chrześcijaństwie wyznań było i jest wiele) stała się wykroczeniem przeciwko rozumowi w czasach oświecenia. W XIX w. to odrzucenie i autorytetu Kościoła w sprawach nauki, i władzy karzącej stało się bardzo powszechne. Ksiądz Michał Heller, podsumowując swój esej na temat recepcji i odrzucenia, a potem akceptacji teorii ewolucji Karola Darwina, napisał:

Autorzy książki *Negotiating Darwin* [M. Artigas, T. F. Glick, R. A. Martinez, *Negotiating Darwin. The Vatican confronts evolution, 1877–1902*, Baltimore, The Johns Hopkins University Press, 2006] zrobili „kawał dobrej roboty”. Przekopali archiwa dwu Kongregacji, przebadali ogromny materiał zewnętrzny (książki, publikacje prasowe, prywatna korespondencja...); jednym słowem, podali nam do przemyśleń bogate dane źródłowe. W ocenie starali się być obiektywni, ale przyjęli – moim zdaniem – zbyt legalistyczny punkt widzenia. Owszem, Kongregacje działały zgodnie z ustalonymi prawem kościelnymi procedurami, bez zbytniego pośpiechu, starając się unikać skrajnych rozwiązań. Ale – należy zapytać – czy te procedury, istotnie niezmienione od czasów Galileusza, były dobre? Czy, stosowane w przyszłości, nie będą również prowadzić do sytuacji kryzysowych?

Sprawą, która sięga znacznie głębiej niż potrzeba zreformowania procedur, jest problem rozejścia się na przełomie XVI i XVII w. „nauki kościelnej” od „nauki świeckiej”. Jak długo „rzymscy eksperci” będą kształceni w tym pierwszym nurcie, tak długo widmo nieporozumień będzie się kłaść niepotrzebnym cieniem nad stosunkiem między naukami a teologią²⁸.

Dzisiaj badania nad *Corpora Terrestria* nie są zależne od władzy ziemskiej (*potestas terrestria*) tych, którzy zajmują stanowisko hierarchiczne w Kościele, a więc mają autorytet w sprawie *Corpus Mysticum*. Ten brak władzy nie zmienia jednak faktu, że – jak można odczytać z tekstu powyżej – nie dojdzie do napięć i nieporozumień. Przebiegają one jednak już inaczej²⁹.

²⁸ M. Heller, *Granice nauki*, wyd. 2, Kraków 2018, s. 277–278; zob. także: G. V. Coyne, M. Heller, *A comprehensible universe. The interplay of science and theology*, Dordrecht–Heidelberg–London–New York 2008.

²⁹ P. L. Allen, *Ernan McMullin and critical realism in the science-theology dialogue*, London–New York 2006.